

AUTOREFERAT

wprowadzenie

Zadaniem niniejszego referatu jest przedstawienie mojej sylwetki w aspekcie rozwoju muzycznego i artystycznego; od najwcześniejszych lat edukacji szkolnej, poprzez studia, z uwzględnieniem późniejszej pracy pedagogicznej i dorobku dyrygenckiego.

Szczegółowo zostanie opisany dorobek okresu rozpoczynającego się uzyskaniem przeze mnie stopnia doktora sztuk w Akademii Muzycznej w Krakowie w 2010 roku.

Częścią analityczną autoreferatu jest przedstawienie uwarunkowań wykonawczych dzieła (*Die tote Stadt* Wolfganga Ericha Korngolda), którym miałam okazję dyrygować w styczniu 2016 roku, i które stanowi w pewnym sensie ukoronowanie mojej działalności artystycznej ostatnich kilku lat.

droga rozwoju artystycznego

Edukację muzyczną rozpoczęłam w wieku 7 lat w Zespole Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz w Koszalinie. Po egzaminach wstępnych przydzielono mnie do klasy fortepianu mgr Krystyny Kucharskiej. Jednak w muzykę poważną wprowadzana byłam już wcześniej. Mój dom rodzinny, od kiedy tylko pamiętam, rozbrzmiewał muzyką; najczęściej kompozytorów XIX i XX wieku. Już w wieku 5-6 lat słuchałam dzieł symfonicznych przyglądając się jednocześnie zapisowi nutowemu partytur. W momencie podjęcia przeze mnie edukacji w szkole muzycznej stałam się również - wspólnie z Rodzicami - stałym bywalcem piątkowych koncertów Filharmoników Koszalińskich. To właśnie dzięki regularnemu uczestnictwu w koncertach orkiestry symfonicznej zafascynowałam się pracą i rolą dyrygenta, wprowadzającego nas co tydzień w nowe uniwersum brzmieniowe.

Podczas nauki gry w klasie fortepianu miałam wielokrotnie okazję wykonywać koncerty fortepianowe jako solistka z orkiestrą szkolną. Jednak zawsze czułam, że brzmienie fortepianu nie oddaje w pełni mojego świata barw i dźwięków.

Dyrygentura była dość odległym, jeszcze wtedy nierealnym marzeniem, ale szczęśliwym zbiegiem okoliczności dotarła do mnie informacja o zbliżającym się kursie dyrygenckim, do którego przystąpić mogli również licealiści.

Dzięki wysokiemu poziomowi nauczania oraz wspaniałej kadrze pedagogów koszalińskiej szkoły muzycznej zdobyłam solidną wiedzę i umiejętności, które pozwoliły mi samodzielnie przygotować się do egzaminu i spróbować swoich sił w Wakacyjnym Kursie Dyrygenckim prowadzonym przez prof. Jerzego Salwarowskiego w Toruniu. Po raz pierwszy w życiu, w wieku 18 lat, stanęłam przed profesjonalną orkiestrą i pracowałam pod okiem Mistrza nad kilkoma dziełami z - wówczas jeszcze - Toruńską Orkiestrą Kameralną. Byłam najmłodszym uczestnikiem kursu i jednocześnie jedyną osobą, która nigdy wcześniej nie studiowała dyrygentury. To niebywałe doświadczenie umocniło mnie w przekonaniu, że i ja mogę spróbować swoich sił i przystąpić do egzaminów na mój wymarzony kierunek studiów.

Po ukończeniu Zespołu Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz w klasie fortepianu mgr Celiny Monikowskiej - Martini oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Dubois w Koszalinie rozpoczęłam pięcioletnią edukację w klasie dyrygentury symfoniczno - operowej prof. Mieczysława Gawrońskiego w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Edukacja w klasie prof. Mieczysława Gawrońskiego dała mi solidne podstawy kunsztu dyrygenckiego. Profesor mobilizował mnie do ciężkiej pracy, umiejętnie kierował mną w rozwijaniu mojej osobowości artystycznej i motywował do stawiania sobie wysokich wymagań oraz dalekosiężnych celów. Nieocenione było wsparcie Mentora podczas wszystkich konkursów i koncertów. Zawsze mogłam i nadal mogę liczyć na Jego uwagi i wnioski. Dzięki Niemu za każdym razem pracując nad dziełem muzycznym pamiętam, aby nie odczytywać jedynie dźwięków, ale doszukiwać się głębokich pokładów ekspresji wyrażanej za pomocą następstwa pauz i nut.

Podczas pierwszych lat studiów miałam możliwość bliskiej współpracy ze studentami kompozycji przy wykonywaniu ich dzieł pisanych na małe obsady wykonawcze. Dzięki współpracy z Tadeuszem Polskim czy Sławomirem Kupczakiem nauczyłam się jak interpretować partytury wykraczające poza standardowy program nauczania na studiach Dyrygentury. Znakomity poziom studiów dyrygenckich w klasie prof. Mieczysława

Gawrońskiego we Wrocławskiej Akademii oraz samodzielne opanowywanie trudnych partytur wychodzących poza ramy programu nauczania dało mi podstawę do przyjęcia w 2002 roku pierwszej profesjonalnej propozycji pracy - poprowadzenia finałowego koncertu z Filharmonią Koszalińską XVII Międzynarodowego Festiwalu Perkusyjnego, w którego programie znalazł się m. in. bardzo trudny rytmicznie, a co za tym idzie warsztatowo, utwór Geoga Antheila *Balet mechaniczny*.

Dyplom magistra sztuki z oceną celującą uzyskałam w 2005 roku. W ramach koncertu dyplomowego zrealizowałam pełne - sceniczne wykonanie opery *Włoszka w Algierze* Gioacchino Rossiniego z orkiestrą kameralną Wrocławskiej Akademii Muzycznej. Partie wokalne wykonali studenci Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Jeszcze podczas edukacji na Wrocławskiej Uczelni, wielokrotnie brałam udział w mistrzowskich kursach dla dyrygentów pracując pod okiem Gabriela Chmury, Colina Mettersa, Howarda Griffithsa czy Kurta Masura. Za każdym razem była to dla mnie niesamowita okazja do poszerzania mojego repertuaru o wartościowe, nieznane mi wcześniej dzieła, a następnie wprowadzania ich do mojego programu koncertowego.

Po studiach w Polsce postanowiłam kontynuować naukę w Universität für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu, w klasie dyrygentury prof. Urosa Lajovica, który podobnie jak Claudio Abbado czy Zubin Mehta studiował u prof. Hansa Swarowsky'ego, i który do dnia dzisiejszego kontynuuje tradycje nauczania swojego profesora w Wiedniu. Roczne studia podyplomowe znacznie poszerzyły moją percepcję analizy dzieła muzycznego zwłaszcza kompozytorów niemieckich. Ale Wiedeń „zaoferował” mi również rzecz nie mniej drogocenną - sposobność „podglądania” największych mistrzów batuty przy pracy z najlepszymi orkiestrami na świecie. To doświadczenie zmotywowało mnie do podjęcia wytrwałej pracy w celu osiągnięcia warsztatu i kunsztu, który gwarantuje otrzymywanie zaproszeń od najlepszych zespołów oraz możliwość kształtowania z nimi muzyki na najwyższym poziomie.

W początkach mojej pracy zawodowej miałam kontakt z młodzieżą prowadząc zajęcia z orkiestrą szkolną w Zespole Szkół Muzycznych w Koszalinie, a następnie w Legnicy. W 2007 roku przejęłam - po Krzysztofie Górskim - Wrocławską Orkiestrę Młodzieżową, z którą wykonaliśmy szereg koncertów w kraju i za granicą. Ten zespół, złożony z najbardziej utalentowanej młodzieży wrocławskich szkół muzycznych oraz wrocławskiej

i innych polskich akademii muzycznych, stwarzał dla mnie miejsce do eksperymentów i poszerzania granic mojej wyobraźni w pojmowaniu możliwości wykonawczych instrumentalistów.

Podczas pracy staram się zawsze jak najdokładniej wniknąć w strukturę dzieła i możliwie umiejętnie zaplanować czas pracy z zespołem. Maksymalne wykorzystanie próby jest bardzo ważnym czynnikiem w pracy nie tylko z zespołami młodzieżowymi.

Od 2009 roku datuje się moja współpraca z Elbląską Orkiestrą Kameralną (EOK), która w tamtym czasie zaczynała swoją działalność. Znacznym osiągnięciem dla mnie było wzięcie udziału w budowaniu zespołu oraz wprowadzaniu go na kulturalną scenę miasta. Dla orkiestry opracowałam i wprowadziłam z nią w życie program dwóch sezonów koncertowych. Wchodzenie w publiczną świadomość miasta i „przedzieranie się” do szerokiej publiczności, przy chęci pozostania na wysokim poziomie artystycznym, nie było rzeczą łatwą. Pomimo tego, udało nam się przeprowadzić wiele inspirujących projektów oraz koncertować ze znakomitymi solistami z Polski i z zagranicy. Wspólnie z EOK nagrałam płytę z Łukaszem Długoszem oraz Agatą Kielar - Długosz.

W 2007 roku, po zdobyciu II miejsca na Międzynarodowym Konkursie Dyrygenckim w ramach festiwalu „Praska Wiosna”, zostałam zauważona przez hiszpański zespół muzyki współczesnej „Smash Ensemble”, składający się z wybitnych instrumentalistów europejskich specjalizujących się w wykonawstwie muzyki współczesnej. Poproszono mnie o realizację wielu interesujących projektów w Hiszpanii, Portugalii i na Litwie. Partytury, które wspólnie wykonywaliśmy, to w większości utwory kompozytorów hiszpańskich, takich jak Juan Riera, Xabier Marino, Luis de Pablo, Carlos Fontcuberta, Carlos Perales, Alberto Arroyo, Miquel Fiqueroa, Alberto Hortiguela, Ramon Lazkano, Jose Luis Tora, Ariel Arranz. W większości były to prawykonania światowe ich dzieł.

Ponadto w trakcie wieloletniej współpracy wykonywaliśmy również dzieła Briana Ferneyhough czy Georga Griseya.

Nauka nowo powstałych utworów nierozzerwalnie wiąże się z innym rodzajem studiowania partytur. Moje działanie zaczyna się od drobiazgowego wczytywania się w niezwykle skomplikowany zapis nutowy. W mojej pracy ze „Smash Ensemble” korzystałam z konsultacji z muzykami w celu ustalenia technicznych aspektów wykonania dźwięków czy efektów brzmieniowych poszczególnych linii melodycznych. Przy małym zespole wykonawczym (około 15 muzyków) takie konsultacje były możliwe i sprawiały, że praca

z całym zespołem nabierała tempa. Oczywiście świadomość, że każdy z instrumentalistów jest przygotowany do realizacji skomplikowanych, współczesnych zapisów muzycznych nie zwalnia dyrygenta z potrzeby posiadania szczegółowej wiedzy na temat technicznych zagadnień wydobywania dźwięków przez poszczególne instrumenty. Wielokrotnie zdarzało się, że dopiero konsultacja z kompozytorem oraz instrumentalistą dawała możliwość odnalezienia technicznej realizacji konkretnej wizji dźwiękowej kompozytora. Po rozłożeniu takiego utworu niemalże na czynniki składowe, przystępowałam do scalania ich w większych rozmiarów jednostki formotwórcze i spoglądania na dzieło jako całość. Jednak praca nad kompozycją z zespołem to znów najczęściej drobiazgowość i wychwytywanie najmniejszych składowych zagranich niezgodnie z zapisem.

Energię utworu, rozłożenie w nim napięć, rodzaj charakteru muzyki można bez najmniejszego problemu przekazać niewerbalnie podczas prac i koncertowego wykonywania dzieła, natomiast praca nad szczegółami wiąże się z zatrzymywaniem się i werbalnym przekazaniem informacji muzykom.

W 2008 roku dwukrotnie jeszcze „zbliżałam się” do podium międzynarodowych konkursów dyrygenckich: jako półfinalista (grono 6 osób) Donatella Flick Conducting Competition w Londynie i półfinalista (grono 4 osób) Cadaques Conducting Competition w Barcelonie. Kontakt z dyrygentami z całego świata (dzielenie się doświadczeniami zdobywanymi poprzez pracę z różnorodnymi orkiestrami) bardzo pomógł mi w wytyczaniu mojej drogi rozwoju artystycznego.

W 2007 roku rozpoczęłam studia doktoranckie w Akademii Muzycznej w Krakowie. Zajęcia z wybitnymi teoretykami muzyki krakowskiego ośrodka; dr Reginą Chłopicką, prof. dr hab. Teresą Malecką, prof. dr. hab. Mieczysławem Tomaszewskim czy prof. dr. hab. Leszkiem Polonym ponownie uwrażliwiła mnie na różnorodne zagadnienia z pogranicza teorii muzyki i muzykologii. Szczególnie ważne stały się dla mnie niekończące się rozmowy z promotorem mojej dysertacji prof. Tomaszem Bugajem. Czas pracy nad doktoratem to również okres zagłębiania się w historię sztuki, w sztuki plastyczne; w szczególności prace artystów tworzących w XIX i XX wieku, a więc w okresie, który najbardziej fascynuje mnie również w historii muzyki. Wystawy, wernisaże, czasem nawet dostęp do kolekcji prywatnych; wszystko to niesamowicie pobudziło moją wyobraźnię i zainspirowało do głębszego poszukiwania prawdy w tej części sztuk, której ja poświęciłam swoje życie - muzyce.

W 2010 roku obroniłam doktorat - pracę pisemną pod tytułem: „Przemiany stylistyczne w twórczości polskich kompozytorów okresu klasycyzmu. Problematyka interpretacji wykonawczej na przykładzie opublikowanych i nagranych utworów.” Poprowadziłam również koncert z Orkiestrą Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie, którego solistą był Konstanty Andrzej Kulka. W programie znalazły się utwory wyłącznie polskich kompozytorów:

Adam Haczewski *Symfonia ex D*,

Feliks Janiewicz *V Koncert skrzypcowy e-moll*,

Bazyli Bohdanowicz *Symfonia D*,

Józef Elsner *Symfonia C-dur op. 11*.

dorobek artystyczny po 2010 roku

W 2011 roku byłam uczestnikiem Luzerne Festival Academy Masterclass, gdzie pracowałam z Orkiestrą Festiwalową pod kierunkiem Pierre'a Bouleza nad jego *Éclat* oraz *Wariacjami na orkiestrę op. 31* Arnolda Schönberga. Dyrygowanie utworami Pierre'a Bouleza wymaga poznania zasad opracowanej przez samego kompozytora techniki dyrygowania. Nie jest to warsztat trudny do opanowania, niemniej cechuje się charakterystycznym doбором gestów do określania momentów aleatorycznych w muzyce. Możliwość poznania osobiście tak wielkiego Autorytetu świata muzyki była i pozostaje przeżyciem niezapomnianym. Podczas zajęć Pierre Boulez przekazywał nam niewiele informacji, ale wszelkie najmniejsze Jego uwagi zawsze bardzo celnie określały problem i poddawały jego rozwiązanie. Mistrz był kategoryczny w swoich sądach i wymagał jak najwyższego poziomu wykonawstwa swoich dzieł i dzieł innych kompozytorów. Sama świadomość tego, że Pierre Boulez stoi obok, podczas gdy ja dyryguję Jego utworami, była niezwykle mobilizująca nie tylko dla mnie, ale i dla całego zespołu Orkiestry Festiwalowej, złożonej z wybitnych młodych instrumentalistów ukierunkowanych na wykonawstwo muzyki współczesnej. Szczególnie wartościową okazała się możliwość opanowania stworzonej przez Mistrza techniki dyrygowania Jego utworami. Jest to wiedza niezapisana, przekazywana już wyłącznie przez dyrygentów mających bezpośredni kontakt z Maestro.

Na swojej drodze rozwoju artystycznego miałam szczęście spotykać wielkich mistrzów batuty, którzy wzbogacali moje doświadczenie, pokazywali inny wymiar muzyki oraz pracy z zespołem. Jednym z nich był Maestro Marek Tracz. Z jego agencją artystyczną „Pro Musica” rozpoczęłam współpracę po ukończeniu kursu mistrzowskiego zorganizowanego przez nich w 2002 roku. Od tego czasu wielokrotnie byłam zapraszana do objęcia stanowiska asystenta Marka Tracza podczas tournée koncertowych po krajach Europy zachodniej oraz Chin. Po kilku latach samodzielnie prowadziłam już orkiestrę podczas podobnych projektów. Orkiestrę „Pro Musica” współtworzą doświadczeni muzycy wielu polskich filharmonii. Zmarły w 2013 roku Marek Tracz wprowadził mnie w literaturę operową, uwrażliwił na niuanse brzmienia orkiestry, uzmysłowił mi wartość i oddziaływanie dobrej techniki dyrygenckiej na zespół, przekazał mi trudną do przyswojenia wiedzę o zrozumieniu pomiędzy solistą - wokalistą a dyrygentem.

Bardzo ciekawym doświadczeniem w pracy dyrygenckiej było przyjęcie zaproszeń koncertowych z Turcji i współpraca z kilkoma tamtejszymi orkiestrami: Orkiestry Prezydenckiej w Ankarze, Bölge Devlet Senfoni Orkestrası w Bursie oraz Antalya State Symphony Orchestra. Dzięki tym zaproszeniom miałam okazję dyrygować dziełami tureckich kompozytorów, wykształconych najczęściej w instytucjach akademickich zachodniej Europy, przenoszących jednak do swojej muzyki elementy folklorystyczne swojego macierzystego kraju. Cechą wyróżniającą utwory takich kompozytorów jak Ferit Tuzun, Utar Artun, Hasan Ferit Alnar jest charakterystyczny rytm i nieparzyste metrum ósemkowe. Ponadto większość z nich wykorzystuje melodie tureckich tańców.

II miejsce - „Srebrna Batuta” oraz nagroda dla najlepszego europejskiego dyrygenta podczas IX Międzynarodowego Konkursu dla Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach w 2012 roku umożliwiły mi poznanie kilku orkiestr radiowych. Z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia koncertowałam już przed 2012 rokiem, po 2012 roku doszło do współpracy z Orkiestrą Radiową w Lublanie, z którą nagraliśmy *Wariacje Rococo op. 33* Piotra Czajkowskiego (solistą był Primoz Zalaznik).

Drobiazgowość w przygotowywaniu orkiestry do nagrania bardzo odświeżająco wpłynęła na postrzeganie przeze mnie partytury. Tu znów liczyło się jak najszybsze osiągnięcie perfekcji w brzmieniu każdego muzyka, każdej sekcji oraz całego zespołu. Szczególnie ważne było uchwycenie w muzyce czasu, który musiał pozostać niezmienny przy powtórzeniach poszczególnych fragmentów, co wymagało ode mnie posiadania